



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wertując prasę z lat porozbiorowych – recenzja

Author: Jacek Lyszczyzna

Citation style: Lyszczyzna Jacek. (2013). Wertując prasę z lat porozbiorowych – recenzja. „Ruch Literacki” (2013, z. 6, s. 728-730)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

korespondencji. Dzięki wykorzystaniu wielu zróżnicowanych źródeł badaczka często identyfikuje autorów tekstów zapisanych w sylwach jako anonimowe.

Książka zawiera wplecione w tekst czarno-białe reprodukcje kart tytułowych wybranych druków i strony z rękopisów oraz kolorowe reprodukcje portretów Radziwiłłowskich (w przypadku Krzysztofa „Pioruna” także trumny magnata) w formie wkładki na końcu publikacji. Zabrakło natomiast spisu ilustracji, jak też bibliografii, tym bardziej koniecznej, że w pracy korzystano obficie z rękopiśmiennych zasobów archiwalnych nie tylko zgromadzonych w AGAD, ale również w bibliotekach krajowych i zagranicznych (Litwa i Ukraina). Książka daje więc bardzo cenny, ale jedynie zarys funeraliów Radziwiłłowskich. Domagają się one dalszych badań w zakresie konwencji artystycznych, wartości literackiej, jak i spójności programu towarzyszącego pochówkom oraz nowatorstwa zastosowanych rozwiązań.

WERTUJĄC PRASĘ Z LAT POROZBIOROWYCH

(Piotr Żbikowski, *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii*, Lublin 2012 i *W monarchii pruskiej. „Gazeta Warszawska” 1796–1806*, Lublin 2013)

JACEK LYSZCZYNA*

Przedwczesna śmierć w styczniu 2011 r. profesora Piotra Żbikowskiego, wieloletniego wykładowcy Uniwersytetu Rzeszowskiego, znakomitego znawcy literatury, zwłaszcza przełomu wieku XVIII i XIX, a więc pierwszych lat porozbiorowych i czasów Królestwa Polskiego, sprawiła, iż pozostały co prawda nieukończone ostatecznie, ale nadające się przecież do publikacji cenne prace, poświęcone tej epoce. Wiadomo, że w ostatnich latach zainteresowania badawcze Profesora dotyczyły m.in. prasy, ukazującej się w poszczególnych zaborach w latach 1795–1806, a więc w latach pomiędzy III rozbiorem a powstaniem Księstwa Warszawskiego. Prasa ta to bez wątpienia cenne źródło wiedzy o tym wciąż jeszcze mało eksploatowanym, zwłaszcza przez historyków literatury, okresie. Gazety są przecież niezastąpionym źródłem wiedzy zarówno o wydarzeniach historycznych, o codziennym, zwyczajnym życiu społeczeństwa, które musiało odnaleźć się i ułożyć sobie jakoś egzystencję w tych zupełnie nowych warunkach, jak i o rozwoju istniejącego przecież i wówczas życia literackiego, zmuszonego także przystosować się do nowej sytuacji i reagującego na zachodzące wokół wydarzenia.

To ogromne dzieło, zaplanowane przez autora jako jedna trzyczęściowa monografia, podzielone zostało na trzy odrębne części, przygotowane do druku staraniem i pod czujnym okiem Lucyny Żbikowskiej. Jako pierwszy ukazał się nakładem lubelskiego wydawnictwa „Werset” tom zatytułowany *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii* (Lublin 2012), przynoszący analizę kolejnych roczników ukazującej się w zaborze austriackim „Gazety Krakowskiej”. W poprzedzającym go wstępie Lucyna Żbikowska pisze:

Choroba i śmierć Profesora przerwały pasjonującą kwerendę wspomnianych czasopism. Jednak opracowany przez autora materiał z kilku powodów zasługuje na publikację w takim stanie, w jakim pozostał [s. 8].

* Jacek Lyszczyna – prof. dr hab., Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski.

O słuszności tej decyzji przekonują czytelnika zarówno zalety lekturowe, jak i poznawcze tej książki, skupiającej się na kilku wybranych zagadnieniach, którym poświęcone były publikacje w „Gazecie Krakowskiej”. Ich tematyka dotyczyła różnych aspektów życia mieszkańców tego zaboru, którzy – jak i na pozostałych terenach I Rzeczypospolitej – musieli przystosować się do nowego porządku politycznego i prawnego. I tak na przykład cały rozdział poświęcony jest ukazującym się w tych latach ogłoszeniom o przetargach i licytacjach mieszkań, ziemi, majątków, drobnych zakładów wytwórczych itp. Zjawisko to widziane jest nie tylko jako objaw pauperyzacji pewnych środowisk i naturalnych przemian społecznych, ale interpretowane także w kategoriach politycznych, jako wyraz tendencji germanizacyjnych, gdyż licytowane dobra przechodziły zwykle w ręce zaborców, stając się często także własnością skarbu państwa. Interesujący jest rozdział poświęcony różnorodnym oficjalnym zarządzeniom władz różnego szczebla, które dają dzisiejszemu czytelnikowi wyobrażenie o austriackiej maszynie biurokratycznej i stopniu sformalizowania różnych aspektów życia. Osobno przedstawiono informacje prasowe dotyczące polskiego życia umysłowego w zaborze austriackim, a więc m.in. kwestii szkolnictwa różnego stopnia, różnego rodzaju inicjatyw naukowych i literackich.

Pewną niespodzianką może być dla czytelnika analiza licznych doniesień zagranicznych, które uwidaczniają wyraźnie pojawiający się na łamach krakowskiej gazety kult cara Rosji Aleksandra I. Z pojawiających się tam doniesień wyłania się obraz potężnego, pokojowo nastawionego władcy, oświeconego i mądrego, zlewającego na szczęśliwych poddanych łaski i dobrodziejstwa.

W roku 2013 ukazał się drugi tom tej niecodziennej monografii – *W monarchii pruskiej. „Gazeta Warszawska” 1796–1806* (Lublin 2013). Książka opisuje na podstawie relacji prasowych 10 lat pomiędzy III rozbiorem a utworzeniem Księstwa Warszawskiego po klęsce Prus w wojnie z Napoleonem Bonaparte. To również mało znany okres, gdy przez całą dekadę większa część terytoriów obecnej Polski, z Warszawą aż po Bug i Niemen, znajdowała się w granicach Prus. Na terenie pruskiego zaboru ukazywały się wówczas 3 polskie gazety – oprócz „Gazety Warszawskiej”, w Warszawie wychodziła „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, a w Poznaniu „Gazeta Południowo-Pruska”. Książka wykorzystuje materiały z „Gazety Warszawskiej”, gdyż kweryndy i analizy dwóch pozostałych gazet badacz nie zdążył już przeprowadzić. Niemniej przecież i w tej postaci mamy do czynienia z kompletną książką, gdyż roczniki „Gazety Warszawskiej” dostarczają wszechstronnego materiału informacyjnego, a warszawska perspektywa nadaje kierunek całości spojrzenia.

Wiadomości publikowane w „Gazecie Warszawskiej” składają się na bogatą panoramę życia społeczeństwa w tym zaborze na przełomie wieków XVIII i XIX, książka zainteresować więc może także po prostu historyków, dla których różnego rodzaju prasowe doniesienia, zarządzenia władz czy anonse stanowią kopalnię wiadomości z jednej strony o różnych aspektach codziennego życia, z drugiej zaś o praktycznych konsekwencjach funkcjonowania nowego dla społeczeństwa tego zaboru systemu politycznego.

Oczywiście wśród tych publikacji wiele jest takich, które zainteresować muszą historyka literatury. Takim na przykład niezmiernie ciekawym rozdziałem jest poświęcony teatrowi i początkom krytyki teatralnej w tym czasie. Dla zainteresowanych tą tematyką ciekawe będą informacje poświęcone działalności teatru w Warszawie, kierowanego w tym czasie znów przez Wojciecha Bogusławskiego. Uwaga badaczy koncentrowała się zwykle na jego stanisławowskich początkach i osiemnastowiecznym okresie rozwoju teatru. Na podstawie porozbiorowych źródeł prasowych dowiadujemy się o jego żywej działalności i chętnie oglądanym przez publiczność repertuarze, m.in. pojawiających się w tym okresie na scenie różnego rodzaju dramach, wymykających się ściśle określonym przez klasyków regułom estetycznym, ale cieszącym się wśród widzów dużą popularnością i chyba także przygotowującym w jakiś sposób romantyczny przełom.

Niespodzianką jest natomiast analiza pojawiającej się od początku niemal XIX stulecia prasowej krytyki teatralnej. Dotychczas oczywiste wydawało się upatrywanie jej początków w dzia-

łałności Towarzystwa Iksów w latach 1815–1819. Tymczasem, jak pisze autor książki, „pierwsze w ogóle recenzje teatralne, polemiki z tymi recenzjami, wypowiedzi widzów na temat repertuaru i aktorów można znaleźć na łamach „Gazety Warszawskiej” już w 1802 roku, a więc o trzynaście lat wcześniej od podanej tu daty” (s. 117).

Recenzje te i informacje, zwykle anonimowe i nieregularne, wzbogacają jednak nasz obraz życia teatralnego tamtej epoki, są także śladem pojawiających się wśród publiczności nowych oczekiwań estetycznych, krytycznie ocenianych przez recenzentów hołdujących jednoznacznie normom i regułom klasycyzmu. Względy kasowe jednak – konieczność uzyskania z biletów wpływów pozwalających na utrzymanie teatru – sprawiały, iż na scenie pojawiały się często sztuki odbiegające od tych reguł, zapewniające jednak obecność publiczności. Przykładem takiego „rozdwojenia” sądów krytyki i gustów widzów mogą być wystawiane często w Warszawie sztuki Augusta Kotzebuego, lubiane przez publiczność, a nie cieszące się zwykle uznaniem w oczach krytyki, która wyłapywała wszelkie ich niezgodności z zasadami klasycyzmu. Dodajmy, że sztuki tego autora jako pruskiego patrioty były też dobrze widziane przez ówczesne władze.

Z kolejnego rozdziału książki Piotra Żbikowskiego dowiadujemy się wiele o rozwijającym się w tym czasie w Warszawie ruchu wydawniczym i nowościach, zwykle anonsowanych na łamach prasy. Rozbudowana została wówczas sieć oficyn drukarskich i wydawniczych oraz ośrodków rozpowszechniających książki, podejmowano też inicjatywy publikacji dzieł klasyków literatury polskiej, a więc np. Jana Kochanowskiego, Szymona Szymonowica, Adama Naruszewicza, Juliana Ursyna Niemcewicza, ale także nowości autorów zarówno rodzimych, jak i tłumaczenia z innych języków.

„Gazeta Warszawska” była czasopismem zamieszczającym wyjątkowo dużo wiadomości zagranicznych, stanowiących około 80 procent wszystkich materiałów. Były to zwykle informacje powtarzane za prasą angielską i francuską. Jedynym wyjątkiem były informacje dotyczące powstania Legionów Polskich we Włoszech, które oczywiście na łamach warszawskiej gazety nie mogły się pojawić. Niespodzianką może być natomiast zaskakująco duża ilość przychylnych informacji o Napoleonie Bonaparte, także różnego rodzaju materiałów wyraźnie apokryficznych, okolicznościowych wierszy i innych pochwalnych notatek, przedstawiających Napoleona jako zawsze zwycięskiego wodza i znakomitego męża stanu. Oczywiście przychylny ton prasy pruskiej nie powinien nas zbytnio dziwić, gdyż Francja była w owym czasie życzliwie traktowana przez Prusy. Warto dodać, że na początku XIX wieku kręgi liberalne w różnych krajach Europy przychylnie traktowały Napoleona, tak w Prusach, jak i np. w Hiszpanii – zmienić się to miało dopiero wtedy, gdy wkroczenie wojsk napoleońskich okazało się nie początkiem spodziewanej wolności politycznej, ale po prostu dopatrywać się w nim zaczęto wyciecznej agresji. Warto w tym miejscu przypomnieć choćby historię III Symfonii Ludwiga van Beethovena – *Eroiki*, napisanej początkowo właśnie z myślą o Napoleonie. Okazuje się więc, że kult cesarza Francuzów, którego apogeum na ziemiach polskich to okres Księstwa Warszawskiego, korzeniami swymi tkwił już w latach poprzednich, gdyż już wtedy „Gazeta Warszawska” taki właśnie heroiczny obraz Napoleona wpajała swoim czytelnikom.

Trzeci i ostatni z planowanych tomów, przygotowywany obecnie do druku, nosił będzie tytuł *W imperium carów. „Kurier Litewski” 1796–1806* i poświęcony będzie głównie wymienionej w tytule gazecie, przeznaczonej dla Polaków zamieszkałych na terenie ówczesnego zaboru rosyjskiego.